

Ana Andrzejewska, Pocałunek

W jadowitym brzęku
w szeleście traw
w niezdarnych skrzydłach pszczoły
miłość mieszka

i gdy myślę o tobie
to tak
jakbym mól trzepotał
uwięziony w dłoni i ślepy

w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne
w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne

a czas przyczajony
poza mną w rozkroku
trzyma w wąsach źdźbło
dzisiejszy dzień

w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne
w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne

w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne
w pocałunki ubrana
jak drzewo w krople rośne